

Sygnatura akt III RC 241/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 25-04-2016r.

Sąd Rejonowy w Krotoszynie III Wydział Rodzinny i Nieletnich w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Zuzanna Lenarczyk

Protokolant: sekr. sąd. Donata Łagoda

po rozpoznaniu w dniu 18-04-2016 r. w Krotoszynie

sprawy z powództwa: **R. S.**

przeciwko: **M. S. (1)**

o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego

1. ustala, że z dniem 31 grudnia 2013r. roku nie istnieje między powodem R. S., a pozwanym M. S. (1) stosunek alimentacyjny, z którego wynika obowiązek alimentacyjny powoda wobec pozwanego, to jest obowiązek po raz ostatni skonkretyzowany ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Krotoszynie w dniu 9 października 2008 roku w sprawie oznaczonej sygnaturą akt III RC 177/08.

2. zasądza od pozwanego M. S. (1) na rzecz powoda R. S. kwotę 1.487,00zł (jeden tysiąc czterysta osiemdziesiąt siedem złotych 00/100) tytułem zwrotu poniesionych kosztów sądowych

/-/ **Z. L.**

Sygn. akt III RC 241/15

UZASADNIENIE

Powód R. S. wniósł w dniu 25 sierpnia 2015r. pozew skierowany przeciwko swojemu synowi M. S. (1) o ustalenie, iż jego obowiązek alimentacyjny wobec pozwanego ustał z dniem 31 grudnia 2013r. oraz o obciążenie pozwanego kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazał, iż pozwany założył rodzinę, ma dziecko, jest współwłaścicielem klubu nocnego w K. oraz Prezesem zarządu spółki (...) Targi. Pozwany przy tym, zdaniem powoda, nie kontynuuje nauki na studiach lub wziął urlop dziekański.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego. W uzasadnieniu zaprzeczył okolicznościom faktycznym podanym w pozwie. Podniósł, iż nadal kontynuuje naukę na studiach, a podejmowane próby poszukiwania pracy związane były z tym, że nieterminowo płacone alimenty przez ojca oraz z uwagi na urodzenie dziecka, zmusiły go do dodatkowego zarobkowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Ugodą zawartą w dniu 9 października 2008r. przed Sądem Rejonowym w Krotoszynie powód R. S. zobowiązał się płacić na rzecz pozwanego M. S. (1) rentę alimentacyjną w kwocie po 450zł miesięcznie, płatną z góry poczynając od dnia 3 września 2008r. do dnia 20-tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat. Alimenty były płacone przez powoda do czerwca 2015r., przy czym zdarzały się kilkudniowe

opóźnienia w płatności. Pozwany nigdy nie wszczął postępowania egzekucyjnego celem wyegzekwowania należnych mu alimentów.

(dowód : ugoda – k. 8 akt III RC 177/o8 SR w Krotoszynie, wydruki z rachunku bankowego – k. 20-31, zeznania świadka A. M. – k. 48v, częściowo przesłuchanie pozwanego M. S. (1) – k. 83)

Powód R. S. jest obecnie kierowcą i pracuje poza granicami Polski. Mieszka w Niemczech w wynajmowanym mieszkaniu wraz z drugą żoną, która jest osobą bezrobotną. Z drugiego związku małżeńskiego pozwany ma dwie córki, które są już dorosłe i zamieszkują w O. w mieszkaniu stanowiącym własność żony powoda. Z uwagi na kontynuowanie nauki są one nadal na utrzymaniu powoda, który na miesięczne utrzymanie przekazuje im ok. 4.000-5.000zł. Powód ma dobrą sytuację finansową, jest właścicielem 3 samochodów marki R. (...), C. (...) i M.. Innego majątku nie posiada.

(dowód : zeznania świadków J. S. (1) – k. 47-47v, J. S. (2) – k. 48-48v)

Powód miał dobry kontakt z synem M. do ukończenia przez niego 18-ego roku życia. Poza alimentami przekazywał mu pieniądze na droższe zakupy, takie jak zakup komputera czy motoru. Powód zabierał pozwanego na zagraniczne wyjazdy, które łączył z pracą kierowcy. W ostatnich latach powód nie utrzymuje żadnych kontaktów z synem.

(dowód : zeznania świadków J. S. (1) – k. 47-47v, J. S. (2) – k. 48-48v)

M. S. (1) ma obecnie 26 lat. W wieku 19 lat, po zdaniu matury rozpoczął studia na Politechnice (...), na Wydziale M.-Energetycznym. Pozwany studiuje w systemie stacjonarnym, na kierunku Mechanika i (...). Obecnie jest na III roku, na siódmym semestrze. Pozwany miał problemy z zaliczaniem kolejnych semestrów nauki, co skutkowało tym, że praktycznie w każdym roku nauki korzystał z czynnych urlopów dziekańskich, a w semestrze letnim 2014-2015 oraz w okresie od 25.02.2015r. do 30.09.2015r. i od 1.10.2015r. do 21.02.2016r. korzystał z urlopów zdrowotnych, związanych – jak deklarował - z wypadkiem samochodowym i urodzeniem dziecka. Matka pozwanego – D. S., z którą pozwany mieszka i która go utrzymuje nie miała wiedzy o urlopach zdrowotnych syna i ich przyczynie oraz rodzaju dolegliwości, na które cierpiał pozwany. Uważała go za osobę zdrową. (...) takiej nie miała także partnerka pozwanego. W bieżącym roku M. S. (1) zamierza obronić pracę inżynierską i po tym chce zakończyć edukację. Do dnia 18.04.2016r. M. S. (1) nie rozpoczął nawet pisania pracy, mimo, że deklaruje jej obronę jeszcze przed wakacjami. Przez pierwsze 6 lat studiów zajęcia na uczelni odbywały się codziennie, od poniedziałku do piątku, w ostatnim roku były one rzadsze, miały miejsce 1-2 razy w tygodniu, a czasami zdarzały się nawet 2-tygodniowe przerwy. Pozwany, obecnie, poza rzadkimi wyjazdami na uczelnię, zajmuje się pracami domowymi i opieką nad dzieckiem, a ponadto uczy się oraz pomaga rodzicom w pizzerii. Nigdzie nie pracuje, nie pisze pracy inżynierskiej, deklaruje, że nie ma on żadnych dochodów. Rozpoczynając studia pozwany przez 4 lata mieszkał w wynajmowanym pokoju, a następnie zamieszkał ze swoją obecną partnerką A. M. w mieszkaniu należącym do jej rodziców. Od 1,5 roku pozwany wraz z partnerką i wspólnym dzieckiem zamieszkuje w K. u swojej mamy i ojczyma. Pozwany nie wie ile wynoszą jego koszty utrzymania, ani aktualne, ani te z okresu studiów. Na wydatki związane ściśle z nauką przeznacza aktualnie ok. 1.000zł, w tym wydruki rysunków – 100zł, kserokopie – 50zł, dojazdy do W. i wyżywienie podczas wyjazdów – 500-600zł. Matka pozwanego pracuje jako manager i zarabia ok. 1.200zł. Od 17 lat pozostaje ona w związku z R. van L., który wspierał ją w wychowaniu pozwanego i finansowaniu kosztów jego utrzymania. Na aktualne potrzeby pozwanego i jego rodziny D. S. przeznacza 2.000zł, to ona robi wszystkie zakupu do domu i ponosi opłaty związane z utrzymaniem domu. Posiada ona wraz z partnerem oszczędności w kwocie 30.000zł. Przez cały okres studiów pozwany podejmował się prac dorywczych, w tym raz, przez okres 3 miesięcy pracował w swoim zawodzie. Z powodu podejmowania zatrudnienia zaniedbywał naukę. W dniu 30 grudnia 2013r. pozwany zarejestrował spółkę pod nazwa ” (...) Sp. z o.o. we W.”. Spółka ta w 2015r. nie przyniosła dochodów, pozwany myśli o zmianie profilu działalności. W 2014r. roku pozwany zaangażował się w urządzenie klubu (...) na terenie K.. W prasie lokalnej pozwany wraz z M. W. podawali się za właścicieli tego lokalu, który ostatecznie został otwarty w dniu 25 grudnia 2014r., a zakończył działalność po kilku miesiącach. Na stronie internetowej Klubu oraz na F. podane były nr telefonów i adresy e-mail M. S. (1) i M. W. i były to też jednocześnie jedyne osoby, których dane kontaktowe zostały podane. M. S. (2) widywany był na terenie Klubu (...) podczas imprez, gdy stał za barem i obsługiwał czy zabawiał klientów. Przebywał na terenie tego Klubu

1-2 razy w tygodniu. Korzystał tam bezpłatnie z napojów serwowanych w barze. Formalnie Klub ten zarejestrowany był na nazwisko partnera matki pozwanego R. van L., który powierzył M. S. (1) zarządzanie Klubem i promowanie go. Pozwany nie otrzymał umowy o pracę w tym Klubie. Od stycznia 2015r., tj. po urodzeniu dziecka pozwany zaczął bardzo aktywnie szukać pracy, wysłał swoje CV do kilku firm, jego działania nie przyniosły jednak skutku. Pracy poszukiwał tylko w swoim zawodzie, albowiem, jego zdaniem, innej nie mógłby pogodzić ze studiowaniem.

(dowód : kserokopia artykułu prasowego – k. 5, wydruk ze strony internetowej – k. 6, wypis z KRS – k. 7-9, deklaracja podatkowa – k. 32-33, zaświadczenie z Politechniki (...) – k. 39, pisma z Politechniki (...) – k. 61-79, zeznania świadków J. S. (1) – k. 47-47v, J. S. (2) – k. 48-48v, częściowo D. S. – k. 82-82v, A. M. – k. 48v-49v, M. W. – k. 82, częściowo przesłuchanie pozwanego M. S. (1) – k. 82v-83v)

M. S. (1) pozostaje od 7 lat w związku z A. M., w przyszłości zamierzają oni zawrzeć związek małżeński. Od 3 lat zamieszkują oni razem, początkowo mieszkali we W. w mieszkaniu rodziców A. M., a obecnie od 1,5 roku mieszkają w K., w domu należącym do matki pozwanego. W dniu (...) urodziło im się dziecko. Przy czym decyzja o posiadaniu dziecka była świadoma, planowana i przemyślana. Przed urodzeniem dziecka A. M. była zatrudniona jako koordynator i zarabiała ok. 3.900zł. Od stycznia 2015r. była na rocznym urlopie macierzyńskim i otrzymywała zasiłek macierzyński w kwocie 3.000zł. Obecnie przebywa na urlopie wychowawczym i dostaje zasiłek z opieki społecznej w kwocie 480zł i 500zł zasiłku na dziecko z programu „500+”. Żadnych innych dochodów nie posiada, zatrudnienie zamierza podjąć dopiero po zakończeniu urlopu wychowawczego. A. M. nie ma aktualnie żadnych oszczędności, jest wspierana przez swoich rodziców, których łączne dochody miesięczne wynoszą 9.000zł. Przy czym ich wsparcie ma charakter rzeczowy. Partnerka pozwanego zakupiła w 2015r. do współwłasności z matką, samochód marki B. za cenę 30.000zł, na który wspólnie z matką zaciągnęła kredyt z ratą miesięczną 1.000zł. Kredyt ten spłaca A. M.. Decyzję o zakupie samochodu podjęła ona wspólnie z pozwanym. A. M. nie ma żadnych oszczędności. Na utrzymanie 3-osobowej rodziny pozwany i jego partnerka przeznaczają ok. 3.000zł, a ponadto otrzymują pomoc rzeczową od rodziców. Kwotę 600zł przeznaczają na utrzymanie dziecka.

(dowód : zeznania świadka A. M. – k. 48v-49v, częściowo przesłuchanie pozwanego M. S. (1) – k. 82v-83v, informacja z (...) k. 66)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie załączonych do niniejszych akt dokumentów oraz na podstawie zeznań świadków J. S. (3), J. S. (2), M. W., częściowo D. S., A. M..

Sąd w zdecydowanej części jako niewiarygodne potraktował zeznania pozwanego, albowiem były one niekonsekwentne, niespójne a w znaczącej części sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. Zdaniem Sądu zostały one złożone wyłącznie na użytek niniejszego postępowania i miały potwierdzić rzekomo trudną sytuację finansową i zdrowotną pozwanego, która nie odpowiada prawdzie.

W szczególności sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego w części w jakiej opisywał on swoje rzekome problemy zdrowotne, które uzasadniały składanie kolejnych wniosków o urlopy zdrowotne na studiach. O takiej ocenie tej części zeznań pozwanego zdecydował fakt, iż te „poważne” problemy zdrowotne pozwanego nie były znane nikomu z jego rodziny, matka D. S. uważała go za osobę zdrową, a jego partnerka A. M. w ogóle nie wiedziała, że pozwany przebywa na urlopie zdrowotnym. Wskazać w tym miejscu należy, iż pozwany opisując swoje stany chorobowe twierdził, że miał poważne problemy z kręgosłupem, które ograniczały jego ruch a nadto, że cierpiał na lęki powypadkowe, miał problemy ze spaniem. Gdyby faktycznie te objawy były tak poważne to nie jest możliwe aby osoby bliskie tego nie zauważyły. Tym bardziej, że te stany chorobowe nie były czymś przejściowym, lecz – jak wynika z zaświadczeń z Politechniki (...) – trwały od I semestru 2014 do lutego 2016, w tym bowiem okresie pozwany przebywał na uczelnianych urlopiach zdrowotnych. Istnienie u pozwanego powyższych chorób podważa ponadto fakt, iż M. S. (1) w okresie, gdy te choroby rzekomo u niego występowały aktywnie działał przy tworzeniu Klubu (...), a ponadto, co sam zeznał, a potwierdziła to także świadek A. M., składał podania o pracę i poszukiwał zatrudnienia. Gdyby pozwany faktycznie był chory to z pewnością nie deklarowałby gotowości do podjęcia pracy. Okoliczności te, zdaniem

Sądu, wskazują, iż pozwany jest osobą zdrową, w pełni sprawną, a choroby, na które się powoływał zostały stworzone wyłącznie po to, aby ubiegać się o urlopy zdrowotne na uczelni.

Jako niewiarygodne ocenione zostały również zeznania pozwanego w części, w której wyjaśniał on przyczyny nieszczęścia postępowania egzekucyjnego przeciwko powodowi. Tłumaczył się on brakiem wiedzy prawniczej i brakiem znajomości procedur, co uznać należy za naiwne, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, iż w przedmiotowym postępowaniu potrafił on znakomicie poradzić sobie z obroną swoich praw. Gdyby alimenty płacone przez powoda były dla pozwanego istotną częścią jego dochodów to z pewnością znalazłby sposób na ich wyegzekwowanie. Skoro tego nie zrobił to musi to oznaczać, że alimenty w kwocie 450zł nie miały z punktu widzenia pozwanego większego znaczenia, a były przeznaczane jedynie na „drobne wydatki”, co zresztą przyznała jego matka.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w części, w której podał on, iż raty kredytowe w kwocie 1000zł na zakup samochodu B. spona matka jego partnerki. Sama A. M. przyznała bowiem, że ona spona raty, a decyzja o zakupie samochodu była konsultowana z pozwanym. Jako niewiarygodne sąd potraktował również twierdzenia pozwanego o posiadaniu przez A. M. oszczędności w kwocie 10.000zł, z których ich rodzina się aktualnie utrzymuje. A. M. podała bowiem, iż nie ma żadnych oszczędności.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków D. S., A. M. i zeznaniom pozwanego w części, w której osoby te podały, iż pozwany w związku ze swoją aktywnością w Klubie (...) nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia. Wskazać bowiem należy, iż pozwany był zaangażowany w otwarcie Klubu, spędzał tam co najmniej dwa dni w tygodniu, tj. weekendy, zajmował się promocją, zabawiał klientów. Jego nazwisko i nr telefonu figurowały na stronie internetowej jako osoby, z którą można było się kontaktować w sprawach związanych z Klubem. Posiadał on pełnomocnictwo od właściciela do załatwiania spraw związanych z Klubem. Otwarcie Klubu nastąpiło przy tym mniej więcej w tym samym czasie gdy pozwanemu urodziło się dziecko i w tym samym czasie gdy od dłuższego czasu miał problemy na uczelni z zaliczaniem poszczególnych semestrów. Właścicielem Klubu był przy tym ojczym pozwanego, z którym pozwany miał dobre relacje. W tych okolicznościach nie jest możliwe, aby ojczym wykorzystywał bezpłatnie czas i zaangażowanie pozwanego, odciągając go jednocześnie od nowonarodzonego dziecka i od nauki, z którą pozwany miał problemy. W ocenie sądu Klub (...) został założony formalnie co prawda na nazwisko partnera matki pozwanego, lecz de facto miała to być inwestycja który miała zapewnić przyszłość i start pozwanemu i jego rodzinie. To pozwany miał z tej działalności czerpać zyski. Gdyby było inaczej M. S. (1) nie udzielałby wywiadu jako właściciel lokalu i nie przedstawiałby się też jako właściciel na stronie internetowej Klubu.

Sąd zważył co następuje :

Podstawą prawną zgłoszonego przez powoda powództwa o ustalenie wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego wobec pozwanego M. S. (1) jest art. 189 k.p.c. Do wygaśnięcia tego obowiązku nie może natomiast dojść w wyniku zastosowania art. 138 kro. Zmiana stosunków w rozumieniu tego przepisu uzasadnia bowiem jedynie zmianę (podwyższenie albo obniżenie) alimentów lub ich uchylenie (czyli uchylenie zakresu świadczeń alimentacyjnych skonkretyzowanych orzeczeniem lub ugodą). Okoliczności, o których mowa w art. 138 kro nie wpływają natomiast na samo istnienie obowiązku alimentacyjnego, przesłankami jego ustania mogą być jedynie śmierć lub wyrok ustalający nieistnienie obowiązku alimentacyjnego wydany w trybie art. 189 kpc (por. Obowiązek alimentacyjny, Henryk Haak, Toruń 1995r. Wydanie I, str. 145, uwagi do tezy 16). Wskazać ponadto należy, że treść art. 138 kro stanowi podstawę zmiany obowiązku alimentacyjnego ustalonego w umowie lub orzeczeniu sądowym. Tymczasem obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka powstaje w chwili urodzenia dziecka i trwa niezależnie od tego czy kiedykolwiek jego treść zostanie skonkretyzowana w orzeczeniu lub umowie. Przyjęcie art. 138 kro jako podstawy żądania ustalenia obowiązku alimentacyjnego za wygasły oznaczałoby w rezultacie, że żądanie to nie mogłoby być uwzględnione w sytuacji gdy obowiązek alimentacyjny nigdy wcześniej nie był konkretyzowany umową lub wyrokiem sądowym.

Realizacja przyznanego w art. 189 kpc prawa do ochrony praw podmiotowych, polegającego na możliwości żądania ustalenia istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego uzależniona jest od wykazania, iż strona powodowa

ma obiektywny interes w wytoczeniu powództwa. W przedmiotowej sprawie nie ulegało wątpliwości Sądu, iż ustalenie kwestii dalszego trwania ciężącego na powodzie obowiązku alimentacyjnego leżało w jego prawnym interesie. Oczywistym jest bowiem fakt, iż kontynuacja wykonywania powyższego obowiązku wywiera negatywny wpływ na sferę interesów majątkowych R. S..

Dla oceny zgłoszonego przez powoda żądania, zasadnicze znaczenie ma rozstrzygnięcie kwestii, czy okoliczności, iż pełnoletni pozwany, który formalnie nie posiada żadnych dochodów, lecz podjął świadomą decyzję o założeniu rodziny i który, kosztem nauki zaangażował się w różne formy zarobkowania są wystarczającymi przesłankami do uznania, że ciężący na powodzie obowiązek alimentacyjny wygasł.

Podstawową przesłanką istnienia obowiązku alimentacyjnego rodziców względem dziecka jest, zgodnie z art. 133 § 1 kro, brak możliwości samodzielnego utrzymania się przez uprawnionego. Obowiązek ten nie jest ograniczony przez żaden sztywny termin, a w szczególności – przez termin dojścia przez alimentowanego do pełnoletniości. Nie jest także związany ze stopniem wykształcenia, w tym sensie, że nie ustaje z chwilą osiągnięcia przez alimentowanego określonego stopnia podstawowego lub średniego wykształcenia. Jedyną miarodajną okolicznością, od której zależy trwanie bądź ustanie tego obowiązku jest to, czy dziecko może utrzymać się samodzielnie, co z reguły wiąże się z możliwością podjęcia pracy zarobkowej. Możliwość podjęcia pracy zarobkowej nie może być jednak rozważana w oderwaniu od osobistej i życiowej sytuacji uprawnionego. Jeżeli mianowicie kontynuuje on naukę w normalnym trybie, uczy się zawodu, uczęszcza na kurs doskonalenia zawodowego to za usprawiedliwione co do zasady uznać należy dalsze alimentowanie go i to zarówno w sytuacji, gdy dziecko uczy się lub studiuje w systemie stacjonarnym, jak i zaocznym. Wyjątkowo zamiar podwyższenia kwalifikacji zawodowych przez pełnoletnie dziecko nie będzie przesłanką do kontynuowania jego alimentacji w dwóch przypadkach : a mianowicie wtedy, gdy jego dotychczasowe przygotowanie zawodowe i nabyte wcześniej umiejętności pozwalają w pełni na samodzielne, regularne zarobkowanie, a więc na pokrycie własnych środków utrzymania a nadto wtedy, gdy kontynuując naukę zaniedbuje się w niej, nie robi należytych postępów, nie otrzymuje obowiązujących zaliczeń, nie zdaje w terminie przepisanych egzaminów, a zwłaszcza jeżeli z własnej winy powtarza lata studiów i wskutek tego nie kończy ich w przewidzianym programem okresie, a ze względu na wiek i ogólne przygotowanie do pracy może ją podjąć (por. uzasadnienie do tezy V uchwały SN z dnia 16.12.1987r. III CZP 91/86 OSNC 1988/4/42, wyrok SN z dnia 8.08.1980r., III CRN 144/80, OSNCP 1981, nr 1, poz. 20). Przy orzekaniu o obowiązku alimentacyjnym rodziców względem pełnoletniego dziecka, brać należy pod uwagę również i to, czy dziecko wykazuje chęć dalszej nauki oraz czy jego osobiste zdolności i cechy charakteru pozwalają na rzeczywiste kontynuowanie nauki. Z samej definicji obowiązku alimentacyjnego (art. 128 kro) a także z treści art. 94 kro, wynika bowiem wprost, iż na rodzicach spoczywa nie tylko obowiązek dostarczania środków utrzymania, ale także środków wychowania, troszczenia się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka oraz należytego przygotowania go do pracy, odpowiednio do jego uzdolnień. Jest przy tym oczywiste, iż jedynie efektywne studiowanie pozwala uprawnionemu liczyć na alimentowanie go.

W przedmiotowej sprawie niesporne jest, iż pozwany M. S. (1) jest osobą pełnoletnią, posiada wykształcenie średnie i nie ma wyuczonego zawodu. Jego decyzja o kontynuowaniu nauki bezpośrednio po zdanych egzaminie dojrzałości była zatem w pełni uzasadniona i rodziła po stronie powoda obowiązek dalszego alimentowania syna, czego powód nie kwestionował, a wręcz przeciwnie zachęcał syna do podnoszenia kwalifikacji. Już jednak podczas pierwszego roku studiów okazało się, że pozwany nie poradził sobie z zaliczeniem wymaganego programem studiów materiału, co skutkowało koniecznością skorzystania z „czynnego” urlopu dziekańskiego. Znajdując się w takiej sytuacji i poważnie traktując swoje obowiązki związane z edukacją, pozwany powinien dołożyć wszelkiej staranności aby nadrobić zaległości, czego jednak nie uczynił. W następnych latach nie zaliczał kolejnych egzaminów, ponownie korzystał z urlopów dziekańskich, a ostatecznie także z bezpodstawnych urlopów zdrowotnych. W chwili obecnej studiuje już siódmy rok, a jest zaledwie na III-cim roku studiów i nic nie wskazuje na to, aby w najbliższym czasie miał go z powodzeniem zakończyć. Nie można także uwierzyć w to, że pozwany przed wakacjami zdoła obronić pracę inżynierską, która – zgodnie z jego deklaracjami – miałaby zakończyć jego edukację. W kwietniu 2016r., gdy pozwany składał zeznania przed sądem, miał jedynie zaplanowany temat tej pracy, lecz nawet nie zaczął jej pisać, mimo, że nie miał żadnych szczególnych obowiązków czy zajęć w tym czasie. Zaważyć ponadto należy, iż pozwany w tym

samym czasie, gdy miał poważne problemy z zaliczaniem poszczególnych semestrów nauki, poświęcał swój czas na poszukiwanie różnych form zatrudnienia, zakładał spółkę (...), zaangażował się w otwarcie Klubu (...) w K., podejmował się innych prac dorywczych. Obiektywnie przy tym sytuacja finansowa nie zmuszała go do zarobkowania. Korzystał bowiem ze wsparcia matki, która zresztą nadal je deklaruje, a ostatecznie mógł ponadto złożyć pozew o podwyższenie alimentów przeciwko ojcu, przy założeniu oczywiście, że miał wolę kontynuowania nauki. Sąd oceniając materiał dowodowy zgromadzony w tej sprawie nie miał jednakże żadnych wątpliwości, iż ukończenie studiów i zdobycie wyższego wykształcenia nie było lub przestało być dla pozwanego priorytetem pod koniec 2013r. Wtedy bowiem M. S. (1) podjął decyzję o założeniu spółki (...), wtedy też wspólnie z partnerką podjął świadomą decyzję o posiadaniu dziecka, krótko potem pozwany zaangażował się w tworzenie Klubu (...). Gdyby zależało mu na ukończeniu studiów z pewnością takich decyzji by nie podjął, musiał mieć bowiem świadomość, że wszystkie te dodatkowe zajęcia w sposób istotny ograniczają jego czas, który mógłby poświęcić na naukę. Wszystkie te okoliczności a nadto liczne urlopy dziekańskie i bezpodstawne urlopy zdrowotne, świadczą, w ocenie sądu o tym, że pozwany nie traktował poważnie swoich obowiązków związanych z nauką, a ukończenie studiów traktował jako zajęcie drugoplanowe, które nie powinno być podstawą do dalszej jego alimentacji. Jako datę ustania obowiązku alimentacyjnego sąd przyjął 30.12.2013r., tj. datę zarejestrowania przez pozwanego Spółki (...), która miała być dla pozwanego źródłem dochodu. Rok 2013 jest tym bardziej uzasadniony, że co najmniej z końcem tego roku – przy założeniu w miarę efektywnego studiowania – pozwany powinien ukończyć studia inżynierskie, które są dla niego celem i na których chce on zakończyć edukację.

Wbrew odmiennemu stanowisku pozwanego, dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy nie miała większego znaczenia okoliczność, iż M. S. (1) formalnie nie osiąga żadnych dochodów. Gdyby bowiem pozwany podchodził sumiennie do nauki to już co najmniej dwa lata wcześniej zdobyłby odpowiednie wykształcenie, dające mu szanse na podjęcie pracy zarobkowej. Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż sytuacja finansowa pozwanego jest, w ocenie sądu, znacznie lepsza, niż próbowano to udowodnić. Gdyby pozwany nie osiągał żadnych korzyści to z pewnością nie angażowałby się ani w tworzenie Klubu (...), ani w rejestrację Spółki (...), którą z pewnością już dawno by zlikwidował gdyby nie wiązał z nią nadziei na zyski. W sytuacji braku jakichkolwiek dochodów pozwany z pewnością nie podjąłby również decyzji o posiadaniu dziecka. Gdyby sytuacja finansowa rodziny pozwanego była tak trudna jak przedstawiano, to z pewnością jego partnerka po urlopie macierzyńskim podjęłaby zatrudnienie, a nie zdecydowała się na urlop wychowawczy i niewielkie zasiłki z pomocy społecznej. Nie jest również możliwe, aby nie dysponując żadnymi dochodami czy oszczędnościami, pozwany zdecydował się wspólnie z partnerką na zakup drogiego auta, na który zaciągnięty został kredyt z ratą miesięczną w wysokości 1.000zł. Przy czym raty te spłaca A. M., co wprost przyznała składając zeznania jako świadek. A na raty te nie otrzymuje żadnego wsparcia od rodziców, jak bowiem zapewniał zarówno pozwany, jak i A. M., wsparcie od rodziców ma jedynie formę rzeczową, a nie gotówkową. Istotne dla oceny sytuacji finansowej rodziny pozwanego jest również i to, że pozwany, tak samo zresztą jak jego partnerka, nie potrafili nawet w przybliżeniu podać własnych kosztów utrzymania. Gdyby ich sytuacja finansowa była trudna to z pewnością liczyliby każde wydatki, bo tylko w ten sposób mogliby kontrolować budżet domowy. Zauważyć również należy, iż pozwany gdy w czerwcu 2015r. ojciec przestał mu wysyłać alimenty nie wszczął postępowania egzekucyjnego. Gdyby kwota 450zł z tytułu alimentów była ważnym składnikiem jego dochodów to z pewnością nie zrezygnowałby z jej przymusowego dochodzenia. Wszystkie powyższe okoliczności świadczą o tym, że pozwany jest w znacznie lepszej sytuacji finansowej, niż starał się to wykazać. Posiada dochody, które pozwalają zapewnić życie na dobrym poziomie jemu samemu oraz jego najbliższemu, co dodatkowo musiało skutkować uwzględnieniem powództwa złożonego przez R. S., o czym orzeczono w pkt. 1 wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w pkt. 2 wyroku, zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 kpc regułą odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwany w całości uległ swojemu żądaniu, a zatem w całości winien on ponieść koszty związane z dochodzonym przez siebie roszczeniem. Na koszty te składa się opłata sądowa w kwocie 270zł uiszczona przez powoda przy złożeniu pozwu, wynagrodzenie pełnomocnika ustanowionego przez powoda w wysokości 1.200zł, obliczone zgodnie z § 2 pkt. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłata kancelaryjna od pełnomocnictwa w kwocie 17zł.

/-/ Z. L. (2)